Cena 1 zł.

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, piątek 3 sierpnia 1945 r. Nr 161

Po konferencji

(c) Konferencja przedstawicieli trzech wielkich mocarstw: Związku Radzieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych od chwili pierwszego spotkania się kierowników tych państw: Churchilla, Roosevelta i Stalina w Teheranie stały się punktami zwrotnym w historii świata.

Konferencja w Teheranie stworzyła warunki do pokonania wspólnego wroga. Tam zostały opracowane i uzgodnione plany wspólnych działań wojennych ze wschodu i zachodu. Tam zostały stworzone podstawy dla skutecznej walki z hitleryzmem. Plany były słuszne, działania — skuteczne.

Konferencja w Jałcie stworzyła warunki dla ostatecznego zwycięstwa. Deklaracja wydana po konferencji oświadcza: „Rozpatrzyliśmy i ustaliliśmy plany wojenne trzech sprzymierzonych mocarstw w celu ostatecznego rozgromienia wspólnego wroga". Jak precyzyjnie i po mistrzowsku plany te były opracowane, dowodem jest fakt, że w niespełna trzy miesiące później bestia hitlerowska legła rozgromiona u stóp zwycięzców. Oprócz planów zwycięstwa rozpatrzono wówczas plany zabezpieczenia pokoju po zwycięstwie. Statut postanowionej wówczas „powszechnej organizacji międzynarodowej dla zachowania pokoju i bezpieczeństwa" został przedyskutowany i uchwalony na Konferencji w San Francisco, a przed kilkoma dniami ratyfikowany przez Stany Zjednoczone.

Konferencja w Poczdamie... Konferencja w Poczdamie była trzecim spotkaniem Wielkiej Trójki. Odbyła się w zmienionym już składzie: w miejscu zmarłego w kwietniu prez. Roosevelta uczestniczył w niej jego następca prez. Truman. W ostatnich dniach Konferencji fotel Churchilla zajął nowy premier angielski Attlee.

Obrady Wielkiej Trójki otaczała ścisła tajemnica. Jedynie opisy bankietów i spisy potraw przedostawały się do wiadomości publicznej. Ze składu delegacji jednak i stanowisk osób, które w międzyczasie zjeżdżały do Poczdamu, dziennikarze potrafili wnioskować o tym, co było przedmiotem dyskusji.

Ostatnią ważną wiadomością przed zakończeniem obrad w Poczdamie, był telegram, który lotem błyskawicy rozszedł się po świecie, że do Poczdamu udała się delegacja polska z prem. Osóbką - Morawskim na czele. Dla wszystkich stało się jasne, że Wielka Trójka omawia również sprawy dotyczące Polski.

Może już za kilka godzin zostanie opublikowany komunikat oficjalny o wynikach konferencji. Bezprzedmiotowym byłoby więc snuć jakiekolwiek przypuszczenia na ten temat, słusznym jest jednak zwrócić uwagę na fakt ogromnego wzrostu powagi Polski na terenie międzynarodowym w ostatnich tygodniach. Likwidacja rozdarcia istniejącego w obozie polskiej demokracji, utworzenie Rządu Jedności Narodowej w wielkim stopniu wzmocniło pozycję Polski zagranicą. Obecność przedstawicieli naszych w Poczdamie świadczy, że Rząd Jedności Narodowej potrafił doprowadzić do tego, że nikomu na świecie nie przechodzi przez myśl decydowanie „o nas bez nas". Sądzić należy, że sprawy nasze w Poczdamie załatwione zostały pomyślnie.

Przed każdym spotkaniem Trzech, prasa hitlerowska i faszystowska trąbiła na wszystkie strony świata, że między mocarstwami sprzymierzonymi istnieją nieporozumienia, że nie ma mowy o możliwości wspólnych wystąpień, że wojna między nimi wisi na włosku. Podsycanie istniejących sprzeczności i różnic interesów między sprzymierzonymi przez Hitlera i jego satelitów, leżało w interesie Niemiec i było rzeczą zrozumiałą. Na tę samą nutę grała również propaganda sanacyjnych propagatorów spod znaku Raczkiewicza i Sosnkowskiego. Panowie ci, pragnęli tego, czego pragnął Goebbels. I Teheran i Jałta i spotkanie w Poczdamie świadczy o tym, że mimo niewątpliwie istniejących i zupełnie zrozumiałych różnic interesów, mocarstwa sprzymierzone umieją interesy własne podporządkować interesom pokoju i sprawy sporne rozwiązywać na drodze pokojowej. Konferencja w Poczdamie wniosła niewątpliwie wielki wkład w dzieło utrwalenia pokoju.

Powrót delegacji polskiej z Poczdamu

WARSZAWA, 2. VIII. — Do Warszawy wróciła z Poczdamu drogą lotniczą delegacja polska w skład której wchodzą prem. Osóbka-Morawski, wicepremier Gomułka, min. spraw zagr. Rzymowski oraz członkowie rządu ob. ob. Mikołajczyk, Minc, Stańczyk, Modzelewski, Różański, pod przewodnictwem prez. Bieruta. Członkiem delegacji był także marszałek Rola-Żymierski.

Na lotnisku delegacja była powitana przez przedstawicieli władz państwowych.

Ambasador Stanów Zjednoczonych przybył do Warszawy

WARSZAWA, 2. VIII. W dniu 31 lipca br. przybył do Warszawy ambasador Stanów Zjednoczonych Arthur Lane wraz z małżonką i personelem ambasady. Na lotnisku powitali przybywających: minister spraw zagranicznych Rzymowski, dyrektor departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych J. Olszewski, zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego B. Wyszyński oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Warszawie.

Proces Petaina

PARYŻ, 2. VIII (T). W dalszym ciągu procesu Petaina mecenas Gibeau powiedział, że od początku proces poszedł niewłaściwymi drogami. Niektórzy świadkowie zeznawali na korzyść Petaina, czym oburzona była cała sala sądowa.

PARYŻ, 2. VIII. — W procesie przeciw Petainowi prokurator generalny Morne oświadczył, że nie życzy sobie, aby roztrząsano problemy związane z zawieszeniem broni, sąd bowiem posiada dostateczną ilość dokumentów oświetlających zagadnienie. Następnie został odczytany list byłego amb. Stanów Zjednoczonych, który raczej bronił Petaina. Gen. Grigoire w swoich zeznaniach potępia całą działalność polityczną Petaina, którego oskarża o wydanie Niemcom żołnierzy francuskiego ruchu oporu. Flota francuska w Tulonie, która mogła być uratowana, wskutek polityki Petaina została zatopiona.

Prof. Jegorin o Czechosłowacji

Radziecki historyk literatury prof. Jegorin podzielił się na łamach prasy swymi wrażeniami z pobytu w Czechosłowacji. Prof. Jegorin przybył do Pragi w miesiąc po powrocie prez. Benesza. Praga ma niewiele zburzonych gmachów. Były duże trudności aprowizacyjne, ale mimo to ludzie byli uśmiechnięci i szczęśliwi z odzyskanej wolności. Prof. Jegorin spotkał się w Pradze z entuzjastycznym przyjęciem ze strony uczonych czeskich, zwłaszcza dziekana wydziału literatury Jana Rybki i studentów, którzy obecni byli na jego wykładzie. Czeski minister oświaty wprowadził przymusowe nauczanie języka rosyjskiego w szkołach powszechnych. Wszystko co rosyjskie cieszy się w Czechosłowacji wielkim uznaniem. Prof. Jegorin był na uroczystości jubileuszowej 65-lecia Elberta Prażaka, prof. literatury, który stał na czele partyzantki czeskiej, i brał udział w powstaniu praskim.

Uczeni czescy podczas okupacji zachowali mężną postawę. Prof. Haidenrajch przebywał w obozie, prof. Horak pracował w domu jak również i obecny rektor uniwersytetu w Pradze. Na konferencji nauczycieli ogłoszono długą listę tych, którzy zginęli w katowniach okupanta. Czesi śmiertelnie nienawidzą Niemców. Na uroczystości w Gliwicach obecnych było 500.000 Czechów z prez. Beneszem na czele, którzy dziękowali gorąco Armii Czerwonej za wyzwolenie.

Urugwaj przeciwko rządom gen. Franco

NOWY JORK, 2. VII (Tass). — Agencja „Associated Press" donosi, że w Montevideo (Urugwaj) odbył się wielki wiec, zwołany przez kilka organizacji demokratycznych. Na wiecu wygłoszono szereg przemówień przeciwko reżimowi w Hiszpanii. Zebrani wznosili okrzyki przeciw gen. Franco.

Debaty Francuskiego Zgromadzenia Doradczego

LONDYN, 2. VIII. — Francuskie Zgromadzenie Doradcze debatowało wczoraj nad reformą wyborczą. Poruszono problem nacjonalizacji zakładów elektrycznych. Jednozgodnie została przyjęta uchwała, w myśl której w najbliższych dwóch miesiącach wszystkie dziedziny życia oczyszczone muszą być od dawnych współpracowników Niemiec. Francuskie Zgromadzenie Doradcze poleciło rządowi stworzenie silnej republikańskiej armii.

Zakończenie konferencji w Poczdamie

LONDYN, 2. VIII. Konferencja w Poczdamie zakończyła swoje obrady dziś o godzinie 0,30 czasu berlińskiego. Przed zakończeniem konferencji generalissimus Stalin, prez. Truman i prem. Attlee odbyli dwugodzinną rozmowę. Korespondent radia brytyjskiego podaje, że komunikat jest już ułożony przez Wielką Trójkę, nie może jednak być wcześniej ogłoszony niż jutro rano.

Spotkanie prez. Trumana z królem Jerzym

LONDYN, 2. VIII (BBC). Dziś rano prez. Truman odleciał do Plymouth, gdzie zjadł śniadanie z królem Jerzym na pokładzie krążownika Reynan. Następnie prez. Truman odpłynie do Stanów Zjednoczonych. W parę minut po odjeździe prez. Trumana odleciał z Berlina do Londynu prem. Attlee. Ma on ogłosić zakończenie listy ministrów, wchodzących w skład nowego rządu. Min. Bevin spędził ranek w Berlinie.

Churchill jedzie do Hiszpanii

PARYŻ, 2.VIII. (Reuter). Churchill w drugiej połowie miesiąca uda się do Hiszpanii.

Laval w paryskim więzieniu

PARYŻ, 2.VIII. Laval, aresztowany przez władze francuskie oświadczył, że przybył do Francji, aby bronić się przed zarzutami, jakie mu obecnie stawiają.

LONDYN, 2.VIII. Nieliczni widzowie obecni na lotnisku Le Bourget podczas przyjazdu, wznosili wrogie okrzyki przeciw Lavalowi.

PARYŻ, 2. VIII (Tass). W dniu wczorajszym o godzinie 17.30 przybył do Paryża Laval. Osadzony został w areszcie dla przestępców politycznych w Paryżu.

LONDYN. 2. VIII (Tass). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że prasa amerykańska uważa sprawę Lavala wyłącznie za sprawę narodu francuskiego i oni sami muszą zadecydować o dalszym losie Lavala.

Komunikat Sojuszniczej Komendantury w Berlinie

LONDYN, 2. VIII. — W Berlinie odbyło się trzecie posiedzenie Sojuszniczej Komendantury. Ogłoszony komunikat brzmi: „Każde zebranie publiczne może być urządzone jedynie za zgodą Sojuszniczej Komendantury. Budynki szkolne powinny być remontowane i zabezpieczone. Liczba uchodźców przybywających do Berlina ma być ograniczona do minimum, poza tym Sojusznicza Komendantura ustaliła ostatecznie strefy okupacyjne na terenie Berlina.

Domki fińskie oddane do użytku

WARSZAWA. W rocznicę powstania warszawskiego obchodzono uroczystość oddania do użytku pierwszego osiedla robotniczego — kolonii domków fińskich na poszpitalnych terenach Ujazdowa. Na tle 90-ciu zgrabnych budynków, uszeregowanych dwurzędem, wzniesiono trybunę, ozdobioną podobiznami szturmowców budowy STB. Zajęli na niej miejsca: minister odbudowy ob. Kaczorowski, prez. miasta stołecznego Warszawy inż. Tołwiński, wiceprzewodniczący WRN ob. Grodzicki, prezes BOS-u Piotrowski, delegacja śląskiego Komitetu Odbudowy Stolicy i inni. Ofiarodawcę domków fińskich, generalissimusa Stalina, reprezentował szef misji wojskowej ZSRR, gen. leutnant Szatiłow.

Pierwszy zabrał głos dyrektor naczelny SPR ob. Piróg, informując zebranych, że ofiarowane zniszczonej Warszawie przez wodza zaprzyjaźnionego narodu radzieckiego Stalina — domki zaczęto stawiać jeszcze w marcu. Budowa ich trwała 4,5 miesiąca. Przy końcu czerwca zapadła uchwała, aby na dzień 1 sierpnia br. ukończyć budowę pierwszego osiedla robotniczego i termin ten został w pełni dotrzymany.

Następnie po przemówieniach prezydenta miasta Warszawy inż. Tołwińskiego oraz dyrektora BOS inż. Piotrowskiego, zabrał głos szef misji wojskowej ZSRR, gen. leutnant Szatiłow, który zaznaczył, że święcimy zwycięstwo przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego, zapoczątkowanej na polach walki. Wspólnym wysiłkiem staramy się zaleczyć rany zadane naszym ziemiom przez okrutnego najeźdźcę.

Bratni naród rosyjski, pomimo zniszczeń, jakich sam doznał, nie pozostał na uboczu przy odbudowie polskiej stolicy, dowodem tego udział naszych specjalistów w rekonstrukcji elektrowni, kanalizacji itp. Te 500 domków ofiarowanych na samym początku przez generalissimusa Stalina, to symbol naszego braterstwa pracy. Po krótkich słowach ob. Kurzeli ze Związku Robotników Budowlanych i kierownika budowy inż. Danielewicza nastąpiło przecięcie wstęgi, zwiedzenie domków oraz żłobka.

75 proc. domków fińskich, oddanych obecnie do użytku, przeznaczono dla robotników fizycznych SPP, a resztę dla personelu technicznego budowy.

Parlamentaryzm

Ostatnia sesja Krajowej Rady Narodowej przekonała nas niezbicie, że demokracja, że parlament jako wyraz tej demokracji, to nie są tylko czcze słowa, to nie są tylko hasła — to jest właśnie dzisiejsza rzeczywistość Polski.

Rzeczpospolita kroczy po szerokiej drodze wolności, równości, braterstwa, — każdy obywatel bez względu na stan, pochodzenie, czy wyznanie ma możność bezpośredniego zetknięcia się z państwem, z machiną administracyjną, z tą wielką kuźnią, w której się wykuwa i reguluje gospodarcze życie państwa.

Parlament jest najwłaściwszym wyrazem demokracji, parlament daje każdemu obywatelowi tę pewność, ten wewnętrzny spokój, że wszystko cokolwiek się robi jest kontrolowane przez ogół, że wszyscy mamy prawo nie tylko do wglądania w działalność rządu, ale co najważniejsze — do krytykowania tej działalności.

Ustrój demokratyczny nie traktuje tego jako przywileju, wręcz odwrotnie nakłada to jako obowiązek na barki każdego obywatela. Bowiem tylko demokracja wytwarza warunki współdziałania rządu z obywatelem, tylko demokracja przyczyniła się do tego, że dziś już nikt nie podgląda działalności rządu przez dziurkę od klucza, że rząd przestał być sektą dla wtajemniczonych, jak się to praktykowało u nas do r. 1939-go. Dziś każdy przez swego posła może się jasno wypowiedzieć, może żądać, upierać się, korygować.

W tych warunkach parlament przestał być fikcją, jest władzą dobrowolną, wszechogarniającą wszystko i wszystkich bez wyjątku.

Posiedzenia parlamentu otwierają naoścież wrota ministerstw, instytucji społecznych, biur.

To pozwala nam widzieć błędy i niedociągnięcia, piętnować je, a szkodników usuwać. To stwarza warunki, wykluczające wszelkie oszczerstwo, argumentami są bowiem fakty, którymi dowolnie możemy operować bez żadnego nacisku z czyjejkolwiek strony.

Zdrowa krytyka musi i będzie ulepszać nasze stosunki społeczne, wytykanie błędów przestanie być złośliwością, a stanie się jedną z przyczyn prowadzących do coraz większego doskonalenia się naszego młodego aparatu państwowego.

Nie wstydzimy się naszych błędów, nie obawiamy się, że przez te błędy nasi reakcyjni wrogowie beda chcieli udowodnić nam słabość i nieudolność.

Walczymy z otwartą przyłbicą o dobro państwa, o dobro ogółu, dlatego żadnej krytyki się nie boimy i bać się nie będziemy.

Wszystko cokolwiek wymaga poprawy będzie skorygowane, wszystkie chore narośle na zdrowym organiźmie państwa zostaną radykalnie usunięte.

Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że na razie nie wszystko jest tak, jak być powinno. Jest to wina nie tylko powojennej dezorganizacji i zniszczenia, jakie pozostawił okupant. Czasem jest to zła wola, nieróbstwo i lenistwo.

To właśnie będzie piętnowane na każdym kroku, o tym otwarcie należy mówić i pisać.

Demokracja nic nie ukryje, w imię dobra społecznego będzie walczyć z tymi, którzy zatruwają atmosferę błędami faszystowskimi.

Rady Narodowe mają wielkie zadanie do wypełnienia. Są one nie tylko instytucjami, przy pomocy których rząd administruje państwem, są one także sumieniem społeczeństwa i narodu, i takimi muszą pozostać.

A. Leontiewa

W kilku wierszach

Na skutek aresztowania redaktora gazety „Laboratore" w Trieście wybuchł strajk.

* * *

Z Warszawy donoszą, że została otwarta żegluga na Odrze.

* * *

Były szef lotnictwa francuskiego Corailleau został aresztowany.

* * *

Turecki rząd wojskowy skazał na śmierć 15 obywateli tureckich, którzy zajmowali się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

* * *

Niemieckie kopalnie wysyłają 50.000 ton węgla dziennie do oswobodzonych krajów Europy.

* * *

W miejscowości pod Monachium znaleziono 17 skrzyń, zawierających cenne dzieła sztuki.

* * *

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd belgijski zażąda wydania Degrella, który przebywa w Hiszpanii.

* * *

Petro Mascani, znany kompozytor i autor opery „Cavaleria Rusticana" zmarł dziś w Rzymie w wieku lat 83.

* * *

W Turcji 90 Niemców wraz z byłym attache marynarki zostali internowani i wywiezieni do obozu.

* * *

II-ga francuska dywizja pancerna została udekorowana wstęgą orderu prez. Stanów Zjednoczonych.

Film o wojnie na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 2.VIII. Wczoraj w obecności wybitnych osobistości ze świata wojskowego i dyplomatycznego został wyświetlony w Londynie film pt.: „Prawdziwa sława". Film ten nakrecany na Wschodzie został zrobiony z dwóch milionów metrów taśmy, którą nakręciło 700 reporterów różnych narodowości. Przy dokonywaniu zdjęć 32 reporterów straciło życie, a 100-tu zostało rannych. Gen. Eisenhower oświadczył, że film ma przedstawić zasługi prostego żołnierza, który wywalczył zwycięstwo. Generałowie i oficerowie pojawiają się również na zdjęciach, ale nazwiska ich nie są wymieniane.

Walka rządu rumuńskiego ze spekulacją

BUKARESZT, 1.VIII. Rząd rumuński prowadzi walkę ze spekulacją. Specjalne organy policji prowadzą nadzór nad zakupem towarów i dalszą ich odsprzedażą po wyższych cenach. Dziennik „Skinteja" codziennie ogłasza wiadomości o wykryciu nowych tajnych składów oraz o firmach spekulacyjnych. Tak naprzykład 23 lipca w spółce transportowej Uniwersal Transport wykryto zapasy wartości 1 miliarda lei. W składach towarzystwa akcyjnego „Lupasz" ujawniono towary wartości setek milionów lei.

Chorzy więźniowie powracają do Polski

BYDGOSZCZ, 2.VIII. Do Bydgoszczy powrócił pierwszy pociąg sanitarny, który przywiózł chorych Polaków z Niemiec. Są to przeważnie byli więźniowie polityczni, głównie z Ravensbrück oraz z Stalagów. Osoby zdrowsze udadzą się natychmiast do swoich rodzin.

* * *

KATOWICE (Polpress). Śląski PCK zorganizował przewóz chorych Polaków, których Niemcy z różnych stron Polski wywieźli do obozów koncentracyjnych w Czechosłowacji. Po ucieczce okupanta, czechosłowacki Czerwony Krzyż wszystkich chorych Polaków z obozów koncentracyjnych umieścił w szpitalu w Ołomuńcu. Stąd specjalnym samochodem chorzy przywiezieni zostali do Katowic, gdzie znajdują opiekę i pomoc. Lżej chorym umożliwiono również dostanie się do swych domostw.

Wznowienie działalności „ZAIKS-u"

Ministerstwo Kultury i Sztuki udzieliło Związkowi Autorów, Kompozytorów i Wydawców „Zaiks" zezwolenia na wznowienie działalności w zakresie realizacji praw autorskich kompozytorów, autorów i twórców z innych dziedzin sztuki. „Zaiks" będzie ściśle współpracował ze Związkiem Literatów, Związkiem Kompozytorów i będzie się znajdował pod kontrolą Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Projektowane jest rozciągnięcie działalności „Zaiks-u" na tak specjalne dziedziny twórczości, jak autorstwo kompozycji baletowych, reprodukcji dzieł plastycznych, oraz na ochronę praw autorskich, literackich i muzycznych przy wydawnictwach.

„Zaiks" na razie mieści się na Pradze, przy ul. Wileńskiej 15, w lokalu szkoły muzycznej im. Fryderyka Chopina. (Polpress).

Szkolnictwo polskie we Francji

PARYŻ, 2.VIII. Stan szkolnictwa polskiego we Francji jest zadawalniający. Istnieje tam obecnie 90 szkół początkowych, do których uczęszcza 4500 dzieci, oraz 50 kursów dla dorosłych, obejmujących łącznie 1600 słuchaczy. Władze francuskie okazują polskiemu szkolnictwu we Francji dużą życzliwość i pomoc. Obecnie wskutek utworzenia Rządu Jedności Narodowej, szkolnictwo będzie pod kontrolą konsulatu.

Wywiad z Jedrzejowską

ŁÓDŹ. Jędrzejowska, która powracała z Krakowa przez Łódź z meczu tenisowego Łódź — Kraków, podzieliła się z nami wrażeniami. Niespodzianie dobrą formę wykazał Józef Hebda, dzielnie sekundował mu Skonecki, zawiódł kompletnie Małturzyński. Jędrzejowska również przegrała z Szorencówną z powodu wyraźnego braku kondycji fizycznej, o czym świadczą dwie meczowe piłki, których nie mogła wykorzystać. Jędrzejowska oświadczyła, że zapowiedziany rewanż meczu, który miał odbyć się w Łodzi, nie dojdzie do skutku z braku piłek, które kosztują dziś po 500.— zł. Natomiast w dniach 11 i 12 sierpnia br. odbędzie się mecz tenisowy Warszawa — Kraków. W dniu tym odbędzie się również w Krakowie walne zgromadzenie inauguracyjne Polskiego Związku Tenisowego.

30 milionów na inwestycje w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). Prezydium Warszawskiej Rady Narodowej przeznaczyło kwotę 30 milionów na pokrycie najniezbędniejszych inwestycji miejskich.

Z tego na cele szkolnictwa, a mianowicie na uzupełnienie urządzeń warsztatowych szkół zawodowych, instrumentów, narzędzi, laboratoriów, maszyn itp. przeznaczono sumę 10.320.000 zł.

Na inwestycje wyposażeniowe w dziedzinie Zdrowia i Opieki Społecznej figuruje suma 15.380.000 zł.

Zakupione z niej będą aparaty roentgenowskie i narzędzia chirurgiczne oraz wyposażenie sal operacyjnych szpitali warszawskich, poza tym specjalne urządzenia i aparaty dla 12 Ośrodków Zdrowia, działających na terenie Warszawy, do walki z gruźlicą oraz chorobami społecznymi, opieki nad matką i dzieckiem.

Urządzenia wyposażeniowe w innych działach Zarządu Miejskiego dotowane zostały sumą 4.300.000 zł.

Patrioci greccy domagają się lepszych warunków dla więźniów politycznych

ATENY, 2. VIII (Tass). W dniu 31. VII delegacja greckich patriotów złożyła protest na ręce ministra sprawiedliwości w sprawie warunków w jakich siedzą więźniowie polityczni oraz o obchodzeniu się z nimi. Kategorycznie zażądano zmiany waunków i obchodzenia się. W czasie pertraktacji policja rozpoczęła rozpędzać tłumy gromadzących się. Było wielu rannych i zabitych.

Zniesienie stanu wojennego w Argentynie

Legalizacja partii komunistycznej

NOWY JORK, 2. VIII. Z Buenos Aires donoszą, że min. spraw wewnętrznych Argentyny podało oficjalny komunikat głoszący o zniesieniu stanu wojennego na terenie Argentyny oraz o uznaniu partii komunistycznej za równouprawnioną.

Adwokaci meksykańscy żądają sądu nad gen. Franco

MEKSYK, 2. VIII (Tass). Organizacja Meksykańskich Adwokatów żąda, aby generał Franco był osądzony jako przestępca wojenny. Był on głównym protektorem idei Hitlera i Mussoliniego. Uważają oni, że sprawa ta jest bardziej natury politycznej niż prawniczej.

Wyniki obławy w Bawarii

LONDYN, 2. VIII (Tass). W czasie obławy przeprowadzonej przez wojska okupacyjne w Bawarii ujęto dużo niemieckich przestępców wojennych. Między innymi generała Gethenhoffa—generalnego dyrektora w Finlandii, generała von Blücher, księcia Reinhard von Rintelen, Hansa Borma i płk. von Vendelen.

Niemcy na całym świecie zapłacą za szkody

LONDYN, 2. VIII. — Jak podają dobrze poinformowane koła angielskie rzeczoznawcy komisji odszkodowań wciągnęli do rachunku posiadania niemieckiego wszystkie majątki Niemców na całym świecie. Zostanie położony areszt na wszystkie bieżące rachunki niemieckie we wszystkich krajach.

Rozpoczęcie obrad Światowego Kongresu Syjonistycznego

LONDYN, 2.VIII. W Londynie rozpoczął obrady Światowy Kongres Syjonistyczny, pierwszy od roku 1939. Przewodniczącym Kongresu został dr Weitzmann, który w swoim przemówieniu oświadczył, że naród żydowski pragnie zająć należne mu miejsce wśród innych narodów, owocem zwycięstwa powinno być stworzenie państwa żydowskiego.

Podjęcie ruchu pocztowego z Francją

PARYŻ, 2. VIII. — Francuskie min. Poczt i Telegrafów podało do wiadomości, że został podjęty ruch pocztowy między Francją a Polską, Jugosławią i krajami bałtyckimi.

Artyści sowieccy w Austrii

WIEDEŃ, 2. VII (Tass). W Grand Hotelu w Wiedniu odbyło się przyjęcie na cześć artystów radzieckich. Austriacki minister oświaty Fischer wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że pobyt artystów radzieckich w Austrii przyczyni się do zacieśnienia stosunków kulturalnych między Austrią a Związkiem Radzieckim.

Z życia ZSRR

ODZNACZENIE PRACOWNIKÓW GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ

MOSKWA, 2.VIII. (Tass). Rada Komisarzy Ludowych postanowiła odznaczyć orderem Czerwonego Sztandaru wyróżnionych pracowników na polu podniesienia gospodarki państwowej, a przodującym republikom i rejonom wręczyć przechodnie sztandary oraz wyznaczyła nagrody pieniężne.

Z PRAC KIJOWSKIEGO TOWARZYSTWA WSPÓŁPRACY UKRAIŃSKO - AMERYK.

KIJÓW, 2.VIII. (Tass). Kijowskie Towarzystwo Współpracy Ukraińsko - amerykańskiej nawiązuje coraz bliższy kontakt z działaczami Ameryki. Dokonano wymiany prac literatów ukraińskich i amerykańskich. W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Kijowa prezesa Amerykańskiego Towarzystwa dr Smitha.

UTWORZENIE UNIWERSYTETU W UŻGORODZIE

UŻGOROD, 2. VIII. — Rada Ludowa Ukrainy Zakarpackiej wydała dekret, dotyczący utworzenia uniwersytetu państwowego w Użgorodzie. W bieżącym roku akademickim na uniwersytecie będzie się mogło kształcić 240 studentów.

ŻNIWA W POW. CHARKOWSKIM

Gorączka żniw ogarnęła cały powiat charkowski. Uprzątnięto już zboże na 25.000 ha. Młocarni dostarczyły charkowskie zakłady „Sierp i Młot".

Polska szkoła na Pomorzu Zachodnim

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej")

Koszalin, w lipcu.

NAUCZYCIELI CIĄGLE MAŁO

W gabinecie kuratora okręgu szkolnego w Koszalinie wisi na ścianie olbrzymia, bardzo dokładna mapa polskiej krainy nadmorskiej. Widać na niej najdrobniejsze osiedla, wszystkie tory kolejowe, szosy i polne drogi. Kurator dr Stanisław Helsztyński często wodzi palcem po tej mapie, by jak najsumienniej rozmieścić na terenie Pomorza nauczycieli, przybywających do Koszalina z różnych stron kraju. Nauczycieli tych jest ciągle mało, więc trzeba nimi oszczędnie gospodarować. Dr Helsztyński, znany pedagog i literat, z wielkim zapałem stanął do pracy nad zorganizowaniem szkolnictwa na tym terenie. Losy wojenne zetknęły go z najprostszym typem szkoły w okolicy podwarszawskiej. Dlatego dziś na tym odpowiedzialnym stanowisku rozumie i odczuwa potrzeby nauczyciela wiejskiego, którego zadania na terenach zachodnich są szczególnie ważne.

— Czy dużo nauczycieli napływa na Pomorze?

— Przybywają stale nowi ludzie, jednakże brak po prostu nauczycieli uczących. Wpływają ciągle podania na posady inspektorów i dyrektorów. Wszyscy chcą na zachodzie robić nauczycielskie kariery — szarych pracowników brak. Potrzeba nam 500 ludzi w charakterze nauczycieli uczących.

— Jakie są warunki egzystencji dla tych nauczycieli?

— Wszędzie czekają na nich ładne mieszkania, przeważnie z umeblowaniem, rola, ogród.

Wielką bolączką szkolnictwa jest znaczny odpływ nauczycieli do innych zawodów — objaw przykry i zatrważający wobec dużych braków w szeregach nauczycielskich. Zanotowano w Koszalinie, że z grupy repatriantów przybyłych zza Buga tylko jeden spośród 10 nauczycieli zgłosił się do pracy w szkole. Reszta wyruszyła na poszukiwanie lepiej płatnych posad w administracji, spółdzielczości czy handlu.

Powstała psychoza lęku przed osławioną przedwojenną „nauczycielską biedą".

Lecz na szczęście — spotyka się na Pomorzu Zachodnim wyjątkowo ofiarne, ideowe typy nauczycieli, którzy w najlepszym sensie pojmują swoją pracę pionierską, nie zrażając się żadnymi przeszkodami. O tych mówi kurator Helsztyński z widoczną radością jako o filarach przyszłego szkolnictwa na tym terenie.

Szybkie zorganizowanie szkolnictwa na ziemiach zachodnich ma pierwszorzędne znaczenie dla całej akcji osadniczej. Funkcionujące szkoły — to przynęta dla osadników, to pewność, że ich dzieci będą mogły w nowych warunkach życia kontynuować naukę.

SZKOŁY WSZĘDZIE WYRASTAJĄ

Najlepiej przedstawia się szkolnictwo w powiatach, przylegających do dawnej granicy polsko - niemieckiej. W tych powiatach etnicznie polskich przetrwało dużo ludności, która żyjąc w najgorszym ucisku pozostała wierna polskiej szkole i polskiemu językowi.

W powiecie złotowskim od pierwszej chwili po wyzwoleniu nauczyciele staneli od razu na swych posterunkach, z których wyrwały ich prześladowania niemieckie. W obecnej chwili powiat ten ma już 24 szkoły, 60 nauczycieli i 2500 uczących się dzieci, 6 przedszkoli, szkołę dla dorosłych, kurs pedagogiczny; gimnazjum jest w stadium organizacji. Dzielny i ofiarny inspektor Kowalski kontynuuje dziś pracę niestrudzonego bojownika — ks. Domańskiego z Zakrzewa.

W rejonie dawnej Kaszubszczyzny — nad jeziorami Łeba, Gardno i w okolicach Słupska zaznacza się też duża żywotność na polu oświatowym.

Pierwsza szkoła powszechna im. Stanisława Staszica w Pile liczyła w kwietniu br. zaledwie 9 uczniów. Dziś liczy już z górą 200, a codziennie przybywa do niej kilkoro nowych dzieci.

Wałcz staje się ważnym ośrodkiem szkolnym dzięki dużej ilości odpowiednich budynków. Niezwykle ożywiony ruch osiedleńczy wskazuje na to, że szkolnictwo w Wałczu rozbuduje się znakomicie.

W obecnej chwili może tam przybyć 40 nowych sił nauczycielskich, które od razu znajdą opiekę władz, mieszkania i wyżywienie.

W Gorzowie zorganizowano już 5 szkół powszechnych, ochronkę, przedszkole, gimnazjum rolnicze i handlowe.

Wzdłuż wybrzeża morskiego i w pasie nadodrzańskim — począwszy od Krosna do Kamienia powstają szkoły w miarę napływu osadników i nauczycieli. Sąsiednie kuratoria szkolne: poznańskie i toruńskie zasilają nauczycielstwem obszar kuratorium zachodnio-pomorskiego. Jednakże wobec narastających olbrzymich potrzeb w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, należałoby tam wysłać liczniejsze kadry nauczycielskie z województw centralnych.

Główny wysiłek władz szkolnych skierowany jest obecnie na zorganizowanie szkolnictwa powszechnego, jakkolwiek szkoły średnie powstają również w szybkim tempie. Złotów, Słupsk, Gorzów, Wałcz, Koszalin i wiele innych miast posiada już gimnazja, które z dniem 1 września rozpoczną naukę. Wakuje jeszcze dużo posad dyrektorów gimnazjów i nauczycieli wszystkich przedmiotów. Do poszczególnych gimnazjów przeciętnie zgłoszonych jest około 200 uczniów. Budynki szkolne wyposażone w nowoczesne urządzenia — na ogół zachowane w całości.

POTRZEBA LUDZI MOCNYCH

Każda z tych placówek wymaga energicznego kierownictwa i ofiarnej pracy, która jednak w krótkim czasie przyniesie stokrotne owoce i da pracownikom wiele zadowolenia.

Warunki aprowizacyjne poprawiają się stale. Tu i ówdzie słychać narzekania ze strony nauczycieli z powodu spóźnionego wypłacania pensji. Z obwodu Trzcianka część nauczycieli odpłynęła w głąb kraju, gdyż zraziły się złymi warunkami. Nie żałują ich — to byli najlepsi. Takich malkontentów można spotkać nie tylko wśród nauczycieli, lecz we wszystkich środowiskach. Trudności są zawsze tam, gdzie trzeba coś organizować od podstaw. Chodzi o to, by postarać się wspólnymi siłami te trudności pokonać.

Lecz z drugiej strony — organizatorzy akcji osadniczej powinni zdawać sobie sprawę z tego, jak wartościowym elementem jest nauczycielstwo na ziemiach zachodnich. Nauczycielom należy robić jak największe ułatwienia aprowizacyjne, mieszkaniowe, czy transportowe.

Przed paru tygodniami przybył do Lublina inspektor szkolny z Nowogrodu na Pomorzu Zachodnim po grupę nauczycieli dla swego powiatu. Otrzymał dla tych 14 osób oddzielny wagon przy pomocy PUR-u. Dzięki opieszałości władz kolejowych wagon ten wędrował okrężną drogą przez Rozwadów i Sandomierz, zanim trafił do Łodzi, a stąd na zachód. Ludzie ci rwący się do pracy przy żniwach i do organizowania szkół, przez długi szereg dni siedzieli bezczynnie w wagonie, spychani na różne ślepe tory.

Podobnych wypadków zdarza się więcej. Rozumiemy, że władze kolejowe mają też swoje trudności. Lecz w hierarchii ważności należy odróżniać sprawy bardzo pilne od spraw mniej pilnych.

SERCE POLSKIE DLA POMORZA

Przez otwarte okna gabinetu kuratora patrzymy w dal na rozległy krajobraz ziemi pomorskiej, usianej schludnymi domkami i budynkami szkolnymi. Tu w tym gabinecie wykuwa się polskość Pomorza Zachodniego, które pokryje się niebawem gęstą siecią szkół i przedszkoli.

Ponad stosu papierów, leżących na biurku, patrzą mądre i dobre oczy kuratora, który pragnąłby przyciągnąć do siebie wszystkich dzielnych nauczycieli z całej Polski, by poprzez nich dać Pomorzu najpiękniejszy dar; język i serce polskie.

— Jeszcze góra pracy i wysiłków przed nami. Ale trud ten podejmiemy chętnie z myślą o wielkim celu. Pomorze potrzebuje nie tylko ludzi, ale i pieniędzy, by wszystkie nasze plany powiązać, by dać im realną podstawę, by nauczycielowi zapewnić materialną egzystencję.

Przewiezienie nauczycieli na Zachód jest potrzebą pierwszej wagi. Bo przede wszystkim szkoła i nauczyciel stworzą silne podwaliny życia polskiego nad Bałtykiem i nad Odrą, wygrają w całej pełni bój o te ziemie, budując Polskę w duszy nowego pokolenia zachodnich Pomorzan.

Zofia Karczewska - Markiewicz

Z Ligi Społeczno - Obywatelskiej Kobiet

W jakich sprawach przychodzą kobiety do Poradni Prawnej

Coś dziwnego i ekscentrycznego jest w wyglądzie niestarej jeszcze, choć zmienionej kobiety, w czarnych zakurzonych, wlokących się za nią spódnicach, z kołami kolczyków w uszach, o ruchach nieskoordynowanych i nieprzytomnych. Na pierwszy rzut oka możnaby ją wziąć za osobę proszącą o wsparcie, trochę nienormalną.

„Szukam nie tylko pomocy, ale i opieki. Jestem zupełnie sama, a tak dalej nie mogę. Męża „rozstrzelali" Niemcy na ulicy, a syn zginął, gdy wychodziliśmy z Warszawy. Chciał uciec przed Pruszkowem. W ostatniej niemal chwili, gdy dobiegał węgła domu, trafiła go kula. Widziałam, jak uciekał i widziałam jak padł. Drugi syn był w obozie w Niemczech i nie wraca. Gdy straciłam wszystkich, nie umiałam żyć z nikim. Tak odgrodziłam się swoją rozpaczą od ludzi, że zaczęto uważać mnie za nienormalną. I rzeczywiście były chwile, gdy myślałam, że wariuję, że tracę zmysły. To zwykle nocą, gdy czekam, czy syn nie zapuka. Jak tylko zacznę zasypiać, słyszę jak dopada do drzwi, jak puka — a po chwili pada strzał. Zrywam się — i nikogo nie ma. Nie chciałam żyć, ale nie wiedziałam, co zrobić. Ale muszę się uspokoić, muszę się otrząsnąć. Pomoże mi w tym Liga, bo chyba więcej kobiet jest w takiej sytuacji, jak ja. Praca może mnie uratować, ale nie wiem, co mogłabym robić. Kiedyś byłam kasjerką, lecz teraz wolałabym fizycznie pracować, tylko w specjalnym otoczeniu. Do kogo zwrócić się w tej sprawie"?

Druga kobieta dosyć młoda „rozklejona" upałem i zmęczona — równie dobrze mogłaby uchodzić za żonę robotnika jak i właścicielkę małego sklepiku kolonialnego. Przychodzi w trudnej i skomplikowanej sprawie. W czasie okupacji w wiosce ukraińskiej w której znajdował się obóz śmierci, spotkała u gospodarza dziecko nieznanego pochodzenia. Chłop umiał tylko tyle powiedzieć, że przyniosła je jakaś pani z miasta, zostawiła na chwilę i więcej nie wróciła. Dziecko trzymane w ukryciu, za piecem zdziczało i oduczyło się chodzić. Wiadome było tylko imię dziecka: Marysia. Dziewczynkę zabrała do Warszawy i tu wychowywała razem ze swoimi dziećmi. W czasie powstania dziecko znalazło się w innej dzielnicy u szwagra tej pani i potem wszelki słuch zaginął. Dopiero siostra jej leżąc w szpitalu w Krakowie, przed paroma miesiącami zobaczyła na drugim łóżku zaginioną Marysię. Chciała dziecko zabrać ze sobą, ale okazało się, że mała ma już nową opiekunkę, która nie zamierza oddać dziecka.

Jak postąpić, by odzyskać prawo opieki nad dzieckiem, kochamy ją wszyscy — kończy.

„Chcę uzyskać rozwód" — przy tych słowach brązowe oczy młodej kobiety patrzą stanowczo. Po chwili wyjaśnia:

„Z mężem nie żyję od wielu lat. Małżeństwo nasze było wyjątkowo niedobrane i nieszczęśliwe. Wyszłam za mąż mając lat 17, i długo musiałam cierpieć, zanim nie usamodzielniłam się. Zaczęłam nowe życie — jestem związana z innym mężczyzną. Nie chcę jednak zmienić wyznania, a zależy mi na uregalizowaniu związku. Jestem w ciąży"...

„Jestem w rozpaczy i bezradna zupełnie!" — mówi młoda kobieta o brzoskwiniowej, gładkiej buzi. Mąż mój w pierwszym roku okupacji został aresztowany i wywieziony do obozu w Niemczech, a po paru miesiącach otrzymałam depeszę, że umarł na zapalenie płuc. Przed rokiem zdecydowałam się ponownie wyjść za mąż. Niedługo spodziewam się dziecka. Tymczasem przed paroma tygodniami wrócił pierwszy mąż. Nie kocham go już, ale mam z nim dziecko, które wiem, że jest dla niego wszystkim i które też bardzo kocha ojca. Jak wyjść z tej sytuacji? Co zrobić? — niech Pani poradzi, pani adwokatko!

Wchodzi inna kobieta, o rozsądnej, poważnej twarzy. Typowa matka. Tak, ma troje dzieci na utrzymaniu, a środków żadnych. Mąż zginął w obronie Warszawy. Sama musi wszystkiemu podołać. Dzieci uczą się, najstarsza córka jest w gimnazjum. Jedno dziecko ma zagrożone płuca. Jedynym ratunkiem mogłaby być ziemia, której parę mórg ma na wsi, ale dzierżawca krzywdzi ją, nie chce płacić czynszu w umówionej kwocie.

Znowu młoda dziewczyna, manicurzystka, ma kłopoty mieszkaniowe. Gdy wywieźli ją Niemcy na roboty, a matka została sama — sublokator uzurpował sobie prawo do całego mieszkania. Jak odzyskać dawne prawa i przywrócić stan właściwy?

Zgłasza się wiele kobiet. Wszystkie pokrzywdzone przez wojnę, wszystkie borykają się z losem. Niejedna z nich dopiero po stracie mężczyzny — opiekuna musiała się usamodzielnić, niejedna nie ma fachu; a chce go teraz zdobyć i liczy w tym na pomoc Ligi. Przychodzą do poradni z kłopotami mieszkaniowymi, w sprawie uzyskania należnych świadczeń, zabezpieczenia własności, znalezienia pracy, uzyskania rozwodu czy alimentów — a adwokatka ob. Grabowska uważnie wysłuchuje sprawy, gdzie należy, wyznacza terminy i żegna uspokojoną kobietę serdecznym uściskiem dłoni.

W trosce o opiekę nad dzieckiem

Na wychowanie i urobienie przyszłego obywatela składają się trzy zasadnicze czynniki: 1) działalność instytucji opiekuńczych państwowych i społecznych, 2) wpływ najbliższych opiekunów i otoczenia, 3) samo życie.

Gdyby te wszystkie czynniki zmierzały do wychowania pełnowartościowego człowieka i nawzajem się uzupełniały, — wychowanie byłoby potęgą i nie zawiodło nigdy pokładanych w nim nadziei.

Niestety. Wpływy tych trzech czynników często są rozbieżne, wpływ zaś najbliższego otoczenia i życia nieraz wręcz szkodliwy.

Prasa i komunikaty radiowe niejednokrotnie informowały społeczeństwo o działalności organów opieki społecznej w województwie lubelskim.

Zawdzięczając inicjatywie i dobrej woli pierwszego z w. w. czynników wychowawczych została zorganizowana na terenie województwa cała sieć żłobków stałych i dziennych, rozszerzono lub zorganizowano na nowo Domy Dziecka oraz Pogotowia Opiekuńcze. Pomyślnie rozwija się akcja kolonijna, zapoczątkowana w marcu 1945 r.

W Centrum Szkolenia Pracowników Służby Społecznej w Łodzi odbywa się Kurs Przeszkoleniowy dla kierowników żłobków.

Lublin również posiada kilka Domów Dziecka, przedszkoli i Pogotowie Opiekuńcze, to ostatnie na ul. Lubartowskiej 19/33.

Jakże więc to się dzieje, że tak często widuje się na ulicach naszego miasta dzieci, handlujące papierosami, gazetami, pieczywem, co było szczególnie uderzające podczas roku szkolnego w godzinach lekcyjnych. Swoim nieodpowiednim nieraz zachowaniem na ulicy sprawiają wrażenie pozbawionych wszelkiej opieki, a przecież olbrzymia większość posiada rodziców, starsze rodzeństwo lub opiekunów.

Są wśród nich typowe dzieci ulicy, włóczęgi o nawykach żebraczych. Swoim zaniedbanym wyglądem, podartym ubraniem, płaczliwym głosem wzruszają przechodnia, który rzuca jałmużnę, nie domyślając się, że pieniądze te zostaną obrócone na papierosy, karty na klatce schodowej, a nawet na wódkę; ubranie zaś na dziecku nieraz umyślnie przez niego samego zostało zniszczone, by wzbudzić uczucie litości i wyłudzić więcej złotówek. A jakże często uciekło ono po prostu ze stacji kolejowej, zmyliwszy czujność opiekuna. Co z niego wyrośnie — przewidzieć łatwo.

Taki stan rzeczy budzi zgrozę i obawę o przyszłość. Uderzmy na alarm! Ocknijmy się wreszcie z egoistycznej bierności i starajmy uświadomić sobie nasz obowiązek względem młodocianego społeczeństwa. W pierwszym rzędzie dotyczy to rodziców i opiekunów, w dalszym — wszystkich bez wyjątku. Nie wolno nam biernie tylko trwać w wygodnym egoizmie. Drugi czynnik wychowawczy—wpływ najbliższego otoczenia musi iść z pomocą pierwszemu.

Jakże często zdarza się, że rodzice wysługują się swymi dziećmi w załatwianiu własnych spraw, wprowadzając je przedwcześnie w orbitę życia dorosłych ze szkodą dzieci tak moralną, jak i materialną (zaniedbywanie szkoły itp.).

Jakże często spotkać się można z bierną obojętnością ze strony rodziców na to, co czyni dziecko poza domem przez cały boży dzień.

Jeżeli stanowisko rodziców jest takie, cóż mówić o osobach obcych, które w ogóle nie poczuwają się do żadnych obowiązków względem cudzych dzieci. A przecież ten obowiązek w pewnym stopniu istnieje.

A więc wszyscy do współdziałania z państwowymi i społecznymi instytucjami opiekuńczymi.

Wszyscy do szeregów akcji opiekuńczej!

Kalendarzyk

SIERPIEŃ
3
Piątek

Dziś: Szczepana
Jutro Dominika

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanalizacyjne	21-42

KOMISARIATY MILICJI OBYWATELSKIEJ

I	21-91
II	24-26
III	24-27
IV	14-14

DYŻURY APTEK

Zawidzki — Szopena 15; Wędkowski — Lubartowska 16; Skrycki — Zamojska 23.

Teatr i kino

TEATR MIEJSKI. Dziś i codziennie komedia muzyczna Manker Waltera i A. Hopkinsa „Artyści" z Ireną Malkiewicz i Józefem Kondratem w rolach głównych.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś i codziennie wystawia wesołą rewietkę pt.: „Na przednówku", pióra B. Broka i J. Jurandota z muzyką St. Rembowskiego i R. Schreitera.

Początek o godz. 19-ej. Bilety w cenie od 20—70 zł. do nabycia w kasie Teatru.

KINO „APOLLO": amerykański film muzyczny „Wielki walc". Reżyser Julien Douvivier. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 18.

KINO „BAŁTYK": dramat amerykański „Blaski i cienie kobiety". Nadprogram: Chełm — Lublin.

KINO „RIALTO": film produkcji francuskiej p. t.: Więzienie kobiet". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 14.

Program radiowy na 3. 8.

7.45 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 7.30 Wiadomości lubelskie (miasto). 7.40 Muzyka z płyt (miasto). 12.00 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 15.00 Wiadomości lubelskie (miasto). 15.05 Felieton (miasto). 15.10 Skrzynka rolnicza (miasto). 15.20 Chwila muzyki z płyt (miasto). 15.30 Pogadanka dr T. Szeligowskiego — „Co winniśmy wiedzieć o muzyce ludowej" (miasto). 15.40 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej. Akomp. Małgorzata Lewitan (miasto). 16.00 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna (miasto).

Tylko fale krótkie.

10.00 Dyktando Polpressu (transm. z W-wy). 14.00 Dyktando Polpressu (transm. z W-wy). 22.00 Audycje w jęz. obcych.

TEATR OBJAZDOWY Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad Rannym i Chorym Żołnierzem pod kierownictwem St. Stefańskiego odegra w sali kina Gwiazda, ul. Bernardyńska Nr. 5 arcywesołą komedię w 3 aktach p. t.: „Wojna z Żonami" w dniach, piątek 3. VIII, o godz. 19-ej, sobota 4. VIII. o godz. 19-ej i w niedzielę 5. VIII. godz. 16-ta i 19-ta.

Pierwszy wakacyjny kurs nauczycielski w Lublinie

Po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości odbyło się w Lublinie otwarcie Wakacyjnego Kursu Wychowania Fizycznego dla nauczycieli szkół powsz. z okręgu lubelskiego, krakowskiego, rzeszowskiego i białostockiego. Otwarcia w obecności Kuratora Krzemienia dokonała kierowniczka Kursu ob. Pizłówna Janina.

Zajęcia trwać będą do 25 bm. i obejmują wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne z zakresu wych. fiz.

Uczestnicy Kursu korzystają codziennie z basenu pływackiego.

Zespół wykładowców stanowią: ob. Maź Józef, okręgowy wizytator w. f., ob. mgr. Kubalska Halina, instruktorka studium w. f. Uniw. Jagiellońskiego, ob. mgr. Gołębiowska Natalia, naucz. w. f., ob. ob. Strycharzewski A., Rajzner Stan. i Gierłowski Henryk, okr. instr. w. f.

Bliższe szczegóły o organizacji pracy i życiu na Kursie podane zostaną wkrótce. (d)

Z naszej prowincji

Teatr w Zamościu

Dnia 28 lipca na otwarcie stałego Studio-teatru ziemi zamojskiej zostały odegrane w Zamościu na wolnym powietrzu, na podwórzu dawnej akademii zamojskiej „Grube Ryby" komedia Michała Bałuckiego. Dyrektorem teatru jest ob. T. Skonieczna, art. opery warszawskiej.

Studio-teatr powstał przy Referacie Kultury i Sztuki.

Sobotnie przedstawienie na wolnym powietrzu miało swoje dodatnie i ujemne strony — dużo miejsca i powietrza dla publiczności — dobrą akustykę w czworoboku podwórza — lecz sztuka sama wymagała raczej zamkniętej sceny i sztucznego światła — to też ostatni III akt nabrał dopiero barwy i nastroju, a nawet gra aktorska odpowiedniego kolorytu.

Dwa następne przedstawienia na scenie międzyszkolnego teatru „Młodość" w gimn. męskim były już scenicznie dobre — lecz publiczność musiała cierpieć braki widowni, gdyż z dalszych rzędów źle widać scenę. Te ujemne strony, na które zostało skazane pierwsze przedstawienie tworzącej się placówki artyst. wynikają z niemożliwości korzystania z doskonałej dużej sceny w Domu Kultury, którą zajmuje kino i do której dostęp jest utrudniony ze względu na wysoką opłatę. Pierwsza sztuka „Grube Ryby" może nie była fortunnie dobraną dla młodych artystów sceny — jednak wykazała duże uzdolnienia grających — a nawet w niektórych rolach i momentach błyski wybitnych talentów.

Z listów do Redakcji

Spiąca poczta w Białej Podlaskiej

Od kilku dni przychodzi z Warszawy ambulans pocztowy do Białej Podlaskiej o godz. 11-tej wieczorem. Ponieważ godzina policyjna zaczyna się o godz. 10-tej—nikt poczty nie odbiera, a poczta wędruje do Brześcia, Białegostoku itd. i dopiero po kilku dniach wraca z powrotem do Białej. Jestem kierownikiem „Czytelnika" i dzisiaj tj. 16-go nie otrzymałem jeszcze pism z 11-go. Przy okazji zaznaczam, że w Białej-Podlaskiej nie ma światła elektrycznego wskutek czego nie ma radia i jedyną łącznością naszego miasta z Polską i światem jest prasa. Nic też dziwnego, że dwa tygodnie temu ktoś złośliwie rozpowszechniał plotkę, że ob. ob. Mikołajczyk i Stańczyk zginęli w katastrofie lotniczej. Dopiero nadeszła prasa wykazała kłamliwość plotki. Prócz tego Spółdzielnia „Czytelnik" narażona jest na straty materialne i moralne, gdyż tym samym pociągiem o godz. 11-tej przyjeżdża pokątny handlarz gazetami i sprzedaje je po 5 zł za sztukę. Ludność łaknąca wiadomości płaci żądaną cenę. Kiedy naczelnikowi Urzędu Pocztowego chciałem udzielić pomocy przy otrzymaniu przepustki uprawniającej funkcjonariusza poczty do udawania się na stację po odbiór poczty w godzinach policyjnych, ten oświadczył mi, że taką przepustkę i on sam może otrzymać. Tak dalej być nie może! Przychodzi poczta w nocy — trzeba ją w nocy odebrać, a nie jak do tej pory, że przekaz pieniężny z Białej-Podlaskiej idzie do Warszawy 10 dni. Naczelnik poczty nie może być tylko automatem do podpisywana dokumentów, lecz musi być żywym człowiekiem z inicjatywą.

Kierownik Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w Białej Podlaskiej
MARIAN KLENOWSKI

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „NASZA ŻONECZKA"

W niedzielę dnia 5 sierpnia o godz. 16-ej odbędzie się popularne przedstawienie arcywesołej sztuki A. Hopwooda — „Nasza żoneczka" — w premierowej obsadzie z Marią Gorczyńską w roli tytułowej. Pozostałe role wykonają: H. Skrzydłowska, M. Zielińska, J. Kondrat, M. Chmielarczyk, J. Klejer, E. Kowalczyk, J. Śliwa, W. Wacławski i inni.

Bilety w cenie od 5—40 zł. do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Rejestracja b. więźniów z Ravensbrück

Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich przygotowuję rejestrację osób, które powróciły z obozu w Ravensbrück i przebywały tam w t. zw. „Królikarni".

W związku z tym wzywa się te osoby do zgłoszenia się w biurze oddziału wojewódzkiego Komisji w Lublinie, ul. Spokojna 4, pok. 58, tel. 32-42 celem zarejestrowania się.

W razie niemożności osobistego przybycia należy przesłać imię, nazwisko, wiek, zawód i obecny adres.

PODZIĘKOWANIE

Komenda Szpitala Okręgowego Nr. 2 w imieniu rannych i chorych żołnierzy najserdeczniej dziękuje Woj. Kom. Org. Święta Niepodległości w Lublinie za dar w dniu 22 lipca r. b. Każdy żołnierz otrzymał: 100 gr. mydła toaletowego, 10 szt. cukierków, 25 gr. tytoniu, 1 ks. bibułki oraz paczkę papieru listowego i kopert. Wojewódzki Komitet wyasygnował na podarki dla chorych i rannych żołnierzy tut. szpitala kwotę zł. 50000,—, prócz tego zakupił dwa metry mąki pszennej w celu polepszenia obiadu w dniu Święta Niepodległości.

KRONIKA MIEJSKA

ZE STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Wojewódzki Urząd Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie zawiadamia swoich członków i sympatyków, że w dniu 5 sierpnia br. o godz. 10,30 w lokalu Stronnictwa przy ul. Krak. Przedm. 49 (IV) odbędzie się referat dyskusyjny p. t. „Własność prywatna na tle obecnego ustawodawstwa" wygłoszony przez ob. sędziego por. Gajewskiego. Ze względu na żywotność tematu, uprasza się o liczne przybycie.

PRZERWA W DOPŁYWIE WODY

W związku z przeprowadzeniem koniecznych robót na Wieży Ciśnień nastąpi przerwa w dopływie wody w godzinach nocnych z 4-go na 5-ty sierpnia r. b. o czym zawiadamia Dyrekcja Miejskich Wodociągów i Kanalizacji.

ZAWIADOMIENIE

Związek Walki Młodych wzywa wszystkich członków i sympatyków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w Walnym zebraniu, które odbędzie się w dniu 3 sierpnia br. o godz. 17 (5 pp.) w lokalu ZWM Zarz. Miejskiego, Krakowskie Przedmieście 70 m. 2 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Sprawy organizacyjne;
3) Wznowienie działalności koła dramatycznego;
4) Wolne wnioski.

ZE ZW. ZAW. MUZYKÓW

Związek Zawodowy Muzyków wzywa wszystkich członków do składania deklaracji weryfikacyjnych wraz z wiarogodnymi zeznaniami świadków.

Termin składania deklaracji do 5.8.45 r.

ZARZĄD ZW. ZAW. ROB. PIEKARSKICH

zawiadamia, iż z dniem 1. 8. 45 r. Sekretarjat Zw. Zaw. Piekarzy będzie czynny codziennie od godz. 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej ppoł. Sekretarjat posiada telefon Nr. 36-77.

ZAWIADOMIENIE

Dnia 4. VIII. 45 r. odbędzie się w lokalu Woj. Urzędu Ziemskiego w Lublinie ul. Wyszyńskiego 11 Zjazd Sprawozdawczy Pow. Inspektorów Szkół Rolniczych Woj. Lubelskiego. O wzięcie udziału w Zjeździe proszeni są ob. ob. przedstawiciele Partii Politycznych, Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego oraz Urzędów i Instytucji zainteresowanych Szkolnictwem Rolniczym.

Wydział Oświaty Rolniczej
przy Woj. Urzędzie Ziemskim
w Lublinie

KUPONY NA CHLEB

Na miesiąc sierpień b. r. wyznaczone zostały na chleb niżej podane kupony:

z karty żywn. kat. I,
kupony Nr. Nr. 8, 9, 10, 11, 12, 13 á 2 kg. — 12 kg.
z karty żywn. kat. II,
kupony Nr. Nr. 8, 9, 10, 11, 12 á 2 kg. — 10 kg.
z karty żywn. kat. III.
kupony Nr. Nr. 5, 6, 7 á 2 kg. — 6 kg.
kupony Nr. 8 á 1 kg. — 1 kg.
z karty żywn. I R.
kupony Nr. Nr. 5, 6, 7, 8, á 2 kg. — 8 kg.
z karty żywn. kat. II R.
kupony Nr. Nr. 5, 6, 7 á 2 kg. — 6 kg.
kupony Nr. 8 á 1 kg. — 1 kg.

Ogłoszenia

Hurtownia Stowarzyszenia Kupców Polskich w Chełmie, ul. Lwowska 1, tel. 147, zawiadamia, że przyjmuje przedstawicielstwa firm na swoim terenie, oraz posiada na składzie duży asortyment towarów po cenach niskich.

Sprzedam biurko nowoczesne, toaletę, kilim, stolik z kanapką pluszową. Od 12 do 18-ej. Górna 12 m. 10. 503

Luneta Astronomiczna do sprzedania. Wiadomość Śto Duska 18 „Lamus". Antykwariat Szkolny 502

Sprzedam wózek dziecinny, głęboki. Cena umiarkowana. 3-go Maja 12 m. 6. 500

Sprzedam tanio rower, radio, maszynę do pisania i maszynę do szycia. Krak. Przedm. 32 m. 9. 496

Wyłączna hurtowa sprzedaż wyrobów Państwowej Wytwórni „Miraculum" Dr. Lusira w Krakowie na woj. lubelskie została powierzona firmie: Spółdzielni Farmaceutycznej „Unia" w Lublinie, Narutowicza 18. 486

Upraszam Pana Złodzieja o zwrot skradzionego mi w dniu 31 lipca 1945 r. w cukierni L. S. S. w Lublinie przy ul. Kapucyńskiej 6, portfelu koloru bordo z dokumentami, a głównie umowy podpisanej wiosną 1944 r. mocą której Józef Lewandowski, syn Piotra uznał moje prawo własności do nabytych na jego imię dwóch działek ziemi z majątku Ponigwoda w Lublinie. Zegarek złoty proszę zatrzymać za trudy. Ciuborowska Katarzyna, Lublin, ul. Kapucyńska 6. 507

Agentów — domokrążnych do sprzedaży pokupnych towarów kosmetycznych, poszukujemy. Duży zysk zapewniony. Prospekty wysyła: „Floriana", Kraków, Chocimska 19.

Najlepsze są: Kremy odżywcze, krem przeciw piegom, krem do golenia i inne wyroby kosmetyczne fabryki „Floriana" Kraków, Chocimska 19.

Hurtownia Spożywczo - Gospodarcza, A. Ślapczyński i Ska, Kraków Miodowa 14.

Lekarz dentysta H. Rakocz — przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 472

Sprzedam tanio komplet mebli w bardzo dobrym stanie na: sypialnię, jadalnię i gabinet. Wiadomość Królewska 4 m. 2 między godz. 1—3 po południu.

Domy — Place sprzedaje przedwojenne Biuro „Wygoda". Bernardyńska 28, tel. 34-87. 329

Centromlyn ul. 1-go Maja 53 m. 4, dostarcza młynom gazę młynarską, pasy napędowe, gurty, siatki druciane i wszelkie inne artykuły pomocnicze po cenach obniżonych. 384

Tlen i karbid dostarcza Spółdzielnia „Spolna" Lublin, Zielona 5 m. 1. 471

1000 złotych dziennie i więcej zarobisz w każdej miejscowości sprzedażą pokupnych, wysokowartościowych towarów. Prospekty wysyła: „Floriana" Kraków, Chocimska 19.

Potrzebny fryzjer męski do zakładu fryzjerskiego. Lublin, Narutowicza 45. 498

Propagandziści(stki) dobrej prezencji, wymowni, zostaną przyjęci. Stała pensja i prowizja. „Floriana" Kraków, Chocimska 19.

Kierownictwo Kursów Pisania na Maszynie Marji Kielasińskiej w Lublinie, ul. Kościuszki 10, tel. 20-84, poleca do biur i urzędów wykwalifikowane maszynistki.

Pani młoda, zdrowa zajmie się domem, gospodarstwem u samotnego lub księdza. Najchętniej na wyjazd. Oferty „Gazeta Lubelska" „22". 501

Unieważniam świadectwo dla obsługi kotłów parowych zagubione w czasie działań wojennych, wystawione przez Dozór Kotłów, Lublin. Michał Marianek. 508

Poszukuję rodziny Skowrona Kawery, Nowaczek Józef, wywiezieni przez Niemców w roku 1944 z pow. chorochowskiego. Zgł. kier. Lublin, Wawrzonczuk Makary, Lubartowska 23 m. 21. 475

Poszukuję pokoju z kuchnią. Ofer. „Gazeta Lubelska" „2203". 497

Gimnazjum Kupieckie w Nałęczowie poszukuje nauczyciela — komercjonisty (księgowość, arytmetyka handlowa). Zgłoszenia tamże. 510

Sprzedam tanio sklep wraz z urządzeniem w pierwszorzędnym punkcie. Wiadomość, Królewska 4 m. 2 między godz. 1—3 po poł. 481

Dr med. R. Pinus, choroby skórne - weneryczne i wewnętrzne. Przyjmuje od 9—11 i od 16—19. Lubartowska 18. 480

Dr. Mieczysław Pietrowski powrócił, przyjmuje w każdą niedzielę od 9—16. Choroby wewnętrzne — kobiece. Lipowa 3. Tel. 33-78.

DRUKARNIA Nr. 1.
Sp. Wyd. »CZYTELNIK«
Lublin, ul. Zamojska 24.
Telefon Nr. 25-65 i 25-84

CZYTELNIK

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Ceny umiarkowane. Wykonanie szybkie.

Na żądanie telefoniczne wysyłamy naszego przedstawiciela

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji: 21-08. Dyrekcja 36-40. Buch 25-83. Wydz. Organizacyjny 36-38. Korportaż 35-85. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie A — 2444 Komitet Redakcyjny